

8308

III

Recenzja:

Władysław Daisenberga: Filozofia Leibniza



*v*  
*e*  
*f*  
*n*  
*m*  
*n*  
*r*  
*c*  
*v*  
*n*  
*n*  
*n*  
*g*  
*n*  
*n*  
*c*  
*s*  
*t*  
*n*  
*s*  
*b*  
*G*  
*L*  
*p*  
*j*  
*n*  
*n*



Filozofia Leibniza. Namiat D. Włady-  
sław Dąbrowski. Warszawa 1875. Karta.  
Demoula, str. 107 r. 8 w.

Książka, która namyślamy legomiesię,  
cenne sprawozdanie nasze, dyrektora si-  
gni ścisłej porcji, które jedynak tak si-  
nochołko, w sądach swoich, że kaci skawo-  
ni są nożem, przeogłaliśmy je, a pod jego-  
no, mino, Tu po pięciu latach słowności  
nawet najostrejsze nagany krytyków my-  
dają się zupełnie nieporównywalne. Bo  
chwała oulawa mi moim słowem "Dzie-  
wucha nego ubogiemu, ora, a cała praca-  
nych, chwała, jestem, nie powiata, jest-  
nak ani, myśln krytycznego, ani, wio-  
meina filozoficznego, ani, nowości, jemu-  
go powiata i przemysłowa sprawa, o to-  
ny, zamierzasz pisać. Ustal, ten ten jest  
najważniejszy, i w zawiadunku, cała, pra-  
ca. Jeżeli, nowe dyspozycja, porządna i  
ścisła argumentacja są, powiata, ani  
bez, mo, pisać, być, nie można, to ca-  
ste filozoficznego przedmiotu, dozna-  
się, nie, pięciu, kto, nie, pragnie, to-  
bie, w wysobin, słowni. —

Wniosek do rzeki monografii, o filozofii  
Leibniza, spróbowa, się, czytelnik, ki, ka-  
późna go autor, napisał, z życia i po-  
jem, Duchem, i wielkiego filozofa, a potem  
wykonalny, powiata, systemu, jego, ka-  
wizję, a przeobraż, jego, wpływ, na, praca-



rekanowić, jego prace w przyszłości, sam system  
mówiłoby w głównych najważniejszych rzeczach.  
Idę bowiem do na temat, tak powiadamy przez  
słowo do stronie poświęca, powinienem przyjąć  
mnie ich potrzebę obrócić na stworzenie systemu  
mniejszej części będzie próżną karpocudzi. Za  
miał tego zwolnić autor od sł. b2 a i do 82. Do  
nam przyjął Monadologii, pod pretekstem, że  
mniejszą widnym obrócić Leibnizowego my  
slenia. Jednakże tak postępowanie nie godziło  
się żadnym sposobem, bo nieorganizmem  
wcielaniem obcego dzieła szanowny autor  
przerwał ciągłość własnego wykładu i  
niezrozumiał. Dopiero się dysproporcji, która  
właściwie niewłaściwa praca stanowi błąd  
pięta, przez monografię. I potem nie jest ona  
obliczona na większą publikację, najmniej  
zaś na polską, która z przystankiem 90 innych  
monografii nie dnieć żadnego przyrostu.  
Pobieżne bowiem liczące komentarzy, nie  
mają słów, aby z niej wyobaczyć obraz  
Leibnizowego systemu i wykonać zwięzłych  
leżących o monadach z teologią Leibniza, z je  
go etyką, psychologią i filozofią, naturą. W  
najgorzej razie mogła monadologia być  
świadczeniem na koniec, nieco obciętym,  
to prawda, ale nie porównywalną by angielski  
mistrz.

Na pozostałych 30 i kilku słowach  
cała ta się nie jedyną powiedzieć o Leibnizie  
i przez jakąś taką ekonomii doświadczenie  
anglikańską prawną, autor jednak z praca  
właściwie pisał, najnowszą, która się



Smucę odległe, ja nawet nie mające związku  
z głównym przedmiotem. Wskazując na przykład  
wiedzę o myśleniu, co miał na myśli, ile pa-  
rzy ciekawym przedmiotem się najwłaściwiej, nie bojąc  
żadnym sposobem mógł być jedynie doświadczeniem.  
Tak na str. 46 rozprawiając o nowożytnym  
głównie o filozofii powierza to stron straszenia  
Dzieła Lurda. Brutto. Della causa, principio  
ed uno. Pytam, w jakim celu? No i co to  
maś obchodzi, że i Brutto rozstrzyga na spie-  
nowe. Kiedyż sem Spinoza był rzeczywiście  
patykiem, ile Leibnitsa figurę i mato się  
przekonywać do nowożytnego. Istnieć powinna  
za wielkich trudów, bo ma poświęcony sobie  
obokem natężyć. Str. 37 do 45, gdzie nawet  
dowiadujemy się o pierwotnych jego myślach  
nawet, które wprawdzie niewątpliwie ma  
a Leibnitsa. A jak gdyby tego jeszcze nie  
było, Długie, drugi raz autor go rozstrzyga od  
str. 55 do 61.

Przy tej okazji wypadać, że chociaż  
czytając książkę stron 10 (25-35), ale analiza  
jego Rozmyślań dotarła się skrócić na jedną  
stronnicę. Liczne pomniejsze nielasy także nie  
mają do rzeczy, np. str. 2-5, str. 11 i 12, str.  
22, str. 97 i 98. Postrach się, że i do Leib-  
nitsa miejsca prawie nie pozostawia i w re-  
cy samemu mato się dowiadujemy o jego filozofii.

Tak niefortunnie rozstrzyga, gdzie  
żak w owych słowach wprowadzić błędny się od  
jednej nieporozumienia do drugiej, świadcząc  
bardzo niekorzystnie o filozoficznym auto-  
rze i widowni. I tak prawie w jakimś filozo-  
fie, trzeba samemu wprawić filozofem i tak.



7  
a może mi wyjechać, Dobre, chrześcijańskie  
całości, szuka na nich przede wszystkim oświe-  
cenia budowa samodzielnego myślenia. Przen  
dużymśbitem zaś przystane już jasne, o fi-  
lozofii pogłębienie, a tego sobie autor Polak  
nie wyrobił niemiędzy, że jeśli innym aut.  
nie pójdzie na przykładzie lub Platonem,  
tak nam niewolenników filozofii lub me-  
tefryki Chrylstusowej, nie można z tego my-  
nie karzutu, gdy eswianamy się bieramy,  
Kowo za nauka, miśka i nadego (str 14).  
Na takie postawienie kwestyi bardzo się  
zgódzić, bo pragnąc udanie się do jakich  
filozofum nie jest sprawa, gdzie lubym  
pałki, a potem Chrylstus nie wykladał filo-  
zofii, nie karzył szabły. Do którejby się napi-  
sać można, jak niegdys karzeżami  
do szabły Hegla lub Schlegla. Prawda  
jest, że można w piórnem amacem  
ścienstwo, narzwać maska, filozofia,  
bo daję całkowicie pogląd na świat i na  
masy pieknie przykryły bytu. Wtedy  
jednak naukowy filozofii amacem  
zbyt obok, którego autor nie ma,  
je, bo wciąż mówi o filozofii i religii,  
jako dwóch odrębnych światach, których  
pogodzenie było jednym z głównych zadań  
Leibnisa. Wskazano zaś amacem jest man-  
ka o pieknych przykrywach, o ile przyro-  
nem światem budowlanego rozumienia  
je można. Co nie jest przytępnym rozumie-  
niem, a raczej do filozofii, mówię zaś i myślenia



[illegible]







potrudni i kochadnie Europy a Dalekowz.  
Nurem powodemem, ameli w Kuiserech.  
Na str. 12 jest mowa o filozofii Chalancha,  
na, podraz gdy Chalanchon byl Douge li  
chym praprotetykiem i chyba kadebiony  
paluyolym mniemac go moze w histori  
filozofii. Na str 22 spolykamy sie z drw  
nem pamiekanem roznym wypadkam  
fanalixmu a legolnem wyrozkami, a  
mieluxne ubolewanie nad memoratw.  
Sciz, wiekszej epoki, ktorej drisiej wy  
wied ustronem w niem nie maly puzi.

Konieczny ten przeklad ciekawem  
od Kryciem, ze swa, sympatya, doktryna  
auktwa, ktora go ucalila od marnego po  
genistich, kawduka Leibnity uderwa  
mi sie w rym polskosci. Domagajz,  
cy sie praw duozet. Podobno puchotki  
z kubiemiastich, ale formula ta xnaach.  
Drozy kochu, w Czechach, jku praxia  
nawego filozofa byl kompletnym kie  
mem, sam kas Leibnity przez cate zycie  
gonczym ustronizy sie meinizem pa  
tryate. Gaby a resata wyglad jego proz.  
slalo kilka krypty cy polskij, cy ore  
skiej, cy roszce luraekij. Kwi, me po  
umum, jost maza, byc xrodtem melafi  
zyemym puzje. Dziel Polaka cyxlej  
Kwi polskosc me choni od alwinu, ore  
go miety. wiele jku puzytatow mamy,











